A kogo to.

Zamknąłem w obrazku pająka,
cienką liną ogon oplątał,
a kogo to obchodzi.

Przenicowałem chwast z chodnika,
biegają, nikt nóg nie potyka,
a kogo to obchodzi.

Liści szloch od nadmiaru wiśni,
pomogłem jednemu, nie wszystkim,
a kogo to obchodzi.

Zatrzymałem auto szły jeże,
igły w asfalt wbite są świeże,
a kogo to obchodzi.

Wytrzepałem żwirek z sandałów,
nazbierałem idąc pomału,
a kogo to obchodzi.

Haust życia i prawo bezprawia,
wdycham tlen o zapachu pawia,
a kogo to obchodzi.

Wierszyk napisałem na konkurs,
słowa bledną stojąc w ogonku,
a kogo to obchodzi.

Wyszedłem w bezdroża swą wiosną,
już jesień i drogi się kończą,
to życie mnie obeszło.



Bielsk Podlaski 2026.06.27